

Postawy rodziców wobec dzieci dyslektycznych i ich rola wspomagania w edukacji

1. Pojęcie postawy rodzicielskiej

Najbardziej rozpowszechniona w psychologii definicja postawy to tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji czy problemu.

Postawę rodzicielską – macierzyńską czy ojcowską można określić jako tendencję do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka.

Każda postawa zawiera trzy podstawowe składniki: myślowy, uczuciowy i działania. Składnik myślowy może być wyrażony słownie w formie poglądu na przedmiot postawy, np. w formie poglądu na dziecko, np. „to taki rozumny, miły chłopiec”. Składnik działania przejawia się w czynnym zachowaniu wobec przedmiotu postawy, np. gdy mama tuli dziecko. Składnik uczuciowy znajduje wyraz w wypowiedziach oraz w zachowaniu przez swoisty rodzaj ekspresji, która im towarzyszy.

Jeżeli matka czy ojciec ma nieprzychylną postawę wobec dziecka, wtedy myśli o nim i wyraża pogląd, że dziecko jest niegrzeczne, np. „chuligan z niego”, odczuwa uczucie negatywne i ujawnia je w działaniu poprzez unikanie kontaktu z dzieckiem, bądź bijąc je czy też pozbywając się go z domu i przerzucając obowiązki rodzicielskie np. na instytucje.

Postawa rodzicielska jest nabytą strukturą poznawczo-dążeńowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka.

Postawy rodzicielskie są zazwyczaj plastyczne i podlegają zmianom w miarę, jak zmienia się ich przedmiot, tj. dziecko, które przechodzi przez różne fazy rozwoju. Inne postawy należy przyjąć wobec niemowlęcia, inne wobec siedmiolatka.

Posługując się analogią do medycyny, można stwierdzić, że postawy rodzicielskie mogą być właściwe, a więc „zdrowe”, tzn. takie, które stwarzają odpowiednie warunki prawidłowego rozwoju dziecka oraz niewłaściwe, czyli „chore” i „chorobotwórcze”, które wpływają ujemnie na kształtowanie się jego osobowości. Różne postawy rodziców wobec dziecka mają wpływ na jego zachowanie i prowadzą do ukształtowania cech osobowości dziecka, a później człowieka dorosłego.

Badania potwierdziły, że niektóre negatywne postawy rodziców wobec dzieci mogą prowadzić do wykształcenia u nich negatywnych postaw wobec siebie samych, co z kolei

może wpływać na postępy szkolne nawet przy normalnym poziomie sprawności umysłowej (M. Ziemska, 1973, s. 22-37).

2. Typy postaw rodzicielskich

U podłoża niewłaściwych postaw rodzicielskich leży nadmierny dystans uczuciowy wobec dziecka, bądź nadmierna koncentracja na nim. Rodzice z „dystansem” nie są zwrócenii „ku dziecku”, tylko „przeciw dziecku”, albo „obok dziecka”, albo „poza dziecko”. Natomiast nadmierna koncentracja wskazuje na to, że rodzice są zbyt blisko „przy dziecku” lub tuż „nad nim”, co prowadzi do tego, że dziecku brak jest swobody wzrastania (M. Ziemska, 1973, s. 54).

Zaburzenia kontaktu z dzieckiem przejawiają się w kilku charakterystycznych formach, które przedstawia tabela nr 1

Tabela 1. Formy zaburzeń kontaktu z dzieckiem przy nadmiernym dystansie lub nadmiernej koncentracji uczuciowej

Nadmierny dystans	Nadmierna koncentracja
Kontakt agresywny – „robienie z dzieckiem porządku” bez wnikania w jego potrzeby czy motywy jego zachowania (rodzice „przeciw dziecku”)	Kontakt uporczywie korygujący – uporczywe i sztywne dążenie do korygowania zachowania dziecka (rodzice „nad dzieckiem”) albo trzymanie dziecka przy sobie
Ucieczka od kontaktu – unikanie, wycofywanie się z kontaktu z dzieckiem (rodzice „poza dzieckiem” czy „obok”, ale nie „ku dziecku”)	Kontakt zbyt bliski na poziomie wcześniejszej fazy rozwojowej – ograniczanie innych kontaktów społecznych (rodzice „przy dziecku”), a więc dążenie do utrzymywania kontaktu symbiotycznego, który jest właściwy dla pierwszego kwartału życia dziecka

Zródło: M. Ziemska, 1973, s. 54 – opracowanie własne

Wyżej wymienione formy zaburzeń kontaktu z dzieckiem są związane z pewnymi cechami zachowania rodziców, które można ująć również jako dwa bieguny innego wymiaru, tj. z jednej strony dominacja, a z drugiej zbyt uległość. Uległość oznacza nie tylko to, że rodzice ulegają zachciankom dziecka, ale też że podporządkowują się i uzależniają od jego istnienia. Bywa, że rodzice przestają żyć własnym życiem, co często zdarza się przy równoczesnej nadmiernej koncentracji na dziecku. Typy uległe przy nadmiernym dystansie wobec dziecka unikają kontaktu z dzieckiem, ignorują je, zaniedbują potrzeby uczuciowe czy też fizyczne.

Kontakt agresywny z dzieckiem tak jak kontakt uporczywie korygujący łączy się z dominującym postępowaniem rodzicielskim, podczas gdy unikanie kontaktu czy zbyt bliskie utrzymywanie dziecka przy sobie jest związane ze zbyt uległością rodziców.

Wymienione wyżej rodzaje zaburzeń kontaktu z dzieckiem wyznaczają główne typy nieprawidłowych postaw rodzicielskich. Są to postawy: odtrącająca, unikająca, zbyt wymagająca i nadmiernie chroniąca.

Z postawą odtrącającą dziecko mamy do czynienia przy nadmiernym dystansie uczuciowym i dominacji rodziców. Dziecko odczuwa, że jest ciężarem dla swoich rodziców. Nierzadko rodzice poszukują zakładu, który by przejął ich obowiązki, by mogli zająć się robieniem kariery. Rodzice nie lubią dziecka, żywią wobec niego uczucie rozczarowania, a opiekę nad nim uważają za odrażającą lub przekraczającą ich siły. Komponenty, które składają się na postawę odtrącającą to: nieokazywanie uczuć pozytywnych, a nawet demonstrowanie negatywnych, dezaprobata i otwarta krytyka dziecka, podejście dyktatorskie, kierowanie dzieckiem przy pomocy rozkazów, surowe kary, zastraszanie.

Typ nieprawidłowej postawy unikającej występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym rodziców wobec dziecka, ich uległości i bierności. Postawa ta charakteryzuje się ubogimi relacjami uczuciowymi między rodzicami a dzieckiem

Natomiast do prawidłowych, właściwych postaw rodzicielskich należą: akceptacja dziecka, współdziałanie z dzieckiem, dawanie dziecku właściwej dla jego wieku, rozumnej swobody oraz uznanie praw dziecka w rodzinie.

Akceptacja dziecka oznacza przyjęcie go takim, jakie jest, z jego cechami fizycznymi, usposobieniem, z jego umysłowymi możliwościami i łatwością osiągnięć w jednych dziedzinach, a ograniczeniami i trudnościami w innych. Dla akceptujących rodziców kontakt z dzieckiem jest przyjemnością i daje im zadowolenie. Uważają dziecko za godne pochwał i jawnie je aprobują. Kiedy dziecko jest niegrzeczne dają mu do zrozumienia, że naganny jest ten właśnie izolowany fragment jego zachowania, a nie jego osobowość. Rodzice przyjmujący taką postawę starają się poznać potrzeby dziecka i je zaspokoić. Akceptując dziecko, dają mu poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia z własnego istnienia.

Współdziałanie z dzieckiem świadczy o pozytywnym zaangażowaniu i zainteresowaniu rodziców zabawą i pracą dziecka. Oznacza również, że rodzice angażują dziecko w zajęcia i sprawy rodziców i domu. Rodziców cechuje aktywność w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów.

Dawanie dziecku właściwej dla jego wieku, rozumnej swobody oznacza, że w miarę dorastania rodzice dają dziecku coraz szerszy zakres swobody. Mimo, że pozostawiają dzieciom dużo swobody, potrafią utrzymać autorytet.

Ostatnią z wymienionych postaw rodzicielskich właściwych jest uznanie praw dziecka w rodzinie jako równych, bez przeceniania i niedoceniań jego roli. Rodzice pozwalają na odpowiedzialność za własne działania, przejawiając w ten sposób szacunek dla jego indywidualności. Kierują dzieckiem przez podsuwanie mu sugestii, wyjaśniają i tłumaczą dziecku stosując intelektualne sposoby oddziaływania, a nie narzucanie czy wymuszanie. Dziecko w ten sposób wie, czego oczekują rodzice od niego, a te oczekiwania są na miarę jego możliwości.

Kształtowaniu się właściwego kontaktu z dzieckiem sprzyja po pierwsze podejście do dziecka bez przesadnej koncentracji, ale i bez nadmiernego dystansu, czyli nawiązanie z nim swobodnego kontaktu, ani napiętego, ani też zbyt luźnego. Będzie to zatem takie podejście, które można nazwać zrównoważonym, swobodnym, skierowanym „ku dziecku” i nastawionym na jego potrzeby. Po drugie, będzie to podejście nie władcze czy dyrygujące, ale też nie uległe czy bierne, lecz oparte na pewnej autonomii wewnętrznej, stanowcze i stałe oraz konsekwentne. Prawidłowy kontakt z dzieckiem kształtuje się dzięki zrównoważeniu uczuciowemu rodziców.

Podsumowując należy zaznaczyć, że rodzice przejawiający właściwe postawy wobec dziecka chętnie otaczają je troskliwą opieką, dostrzegają i zaspokajają jego potrzeby, mają dużo cierpliwości oraz tłumaczą i wyjaśniają dziecku.

B. F. Pennington wśród zaburzeń psychicznych występujących u osób z trudnościami w uczeniu się np. dysleksji z powodu negatywnych doświadczeń szkolnych, wyróżnia m.in. zaburzone relacje pomiędzy rodzicami a dzieckiem.

Wychowywanie dziecka dyslektycznego może się wiązać z różnymi niedogodnościami. Rodzice uczniów ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu często skarżą się na problemy, które pojawiają się w trakcie procesu wychowawczego. Dla niektórych rodziców najtrudniejszym zadaniem może być pomoc swojemu dziecku w budowaniu pozytywnego wizerunku siebie i dbanie o to, żeby nie straciło ono poczucia własnej wartości i godności. Zdarza się, że dość często rodzice narzekają na wysokie koszty kształcenia dziecka dyslektycznego. Są zmuszeni po kilka godzin dziennie odrabiać lekcje ze swoimi dziećmi. Nie każdy rodzic posiada zdolności pedagogiczne, w związku z tym wspólne odrabianie lekcji jest niekorzystne dla obu stron, a więc może się negatywnie odbić na wzajemnych relacjach.

Niektórzy rodzice sądzą, że szkoła i nauczyciele za mało pomagają im dzieciom. Jeszcze inni uważają, że przyczyną trudności w nauce jest niski iloraz inteligencji ich dzieci, czy też brak zdolności albo lenistwo. W związku z tym dzieci są krytykowane, upominane. Zdarza się, że taka postawa rodziców jest powielana przez rodzeństwo. Dzieci z dysleksją są porównywane z rodzeństwem i żyją w przekonaniu, że nie spełniają oczekiwań rodziców. Wymienione zjawiska występujące w rodzinie dziecka z dysleksją, znacząco utrudniają wzajemną komunikację. Dlatego też bardzo ważna jest świadomość i wiedza rodziny na temat dysleksji (za: M. Bogdanowicz, 2011, s. 109-111).

W rodzinie dyslektyka rola rodziców w jego edukacji może być różna. Wymienić można postawy skrajnie odmienne – od obojętności oraz zrzucenia całej winy za postępy w rozwoju dziecka na szkołę, poprzez postawę zrozumienia i wspierania dziecka w pokonywaniu trudności w nauce, aż po nadopiekuńczość i wyręczanie dziecka w wypełnianiu obowiązków szkolnych.

Niekorzystne warunki do nauki i pokonywania trudności dyslektycznych zaobserwować można w rodzinach, w których występuje słaba więź emocjonalna jej członków. Rodzice z rodzin niestabilnych mogą być niekonsekwentni w wymaganiach, a tym samym mało angażować się w naukę szkolną swoich dzieci.

W rodzinie, gdzie w edukacji dziecka pokładano duże nadzieje, a dziecko ich nie spełniło, można zaobserwować postawę chłodu. Zdarza się, że rodzice mają postawę roszczeniową. Ważne są dla nich stopnie w szkole, nie dostrzegają natomiast wysiłku, jaki dziecko wkłada w pracę nad otrzymaniem ocen. Rodzice roszczeniowi nie rozumieją, że ich dziecko dyslektyczne mimo deficytów musi pokonać kolejne szczeble szkolne.

Inna natomiast postawa widoczna jest u rodziców nadopiekuńczych. Koncentrują się oni nadmiernie na dziecku, co w konsekwencji prowadzi do ograniczenia aktywności dziecka. Dziecko to nie wierzy we własne siły oraz nie ma wystarczająco tyle motywacji, aby pokonywać trudności. Taka postawa rodzicielska może być szkodliwa dla rozwoju dziecka. Duże konsekwencje może mieć również pozostawienie go samemu sobie.

Najbardziej właściwa wydaje się postawa akceptująca dziecko takim, jakie ono jest. Należy więc, zaakceptować jego dysfunkcję. Rodzice z takiej grupy mają dobry kontakt z dzieckiem. Tacy rodzice najlepiej znają mocne i słabe strony swojego dziecka, wiedzą także o jego zdolnościach i zainteresowaniach. Umieją najlepiej motywować oraz nagradzać dziecko (R. Makarewicz, 2006, s. 154-155).

Dziecko dyslektyczne wymaga od rodziców wyjątkowej uwagi oraz poświęcenia. Rodzice powinni uważnie obserwować swoje dziecko oraz pomagać przezwycięzać trudności,

co będzie gwarancją jego dobrego samopoczucia oraz pozytywnej samooceny (M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, M. Rożyńska, 2010, s. 81).

W długotrwałym procesie przewycięzania trudności rola rodziców jest pierwszoplanowa. Rodzice, którzy są nadmiernie pobłażliwi i nie stawiają dziecku coraz wyższych wymagań, nie przyczyniają się do jego rozwoju. Rodzice, którzy są zbyt surowi i kochają dziecko tylko za osiągnięcia również nie przyczyniają się do jego rozwoju. Dziecko musi być przekonane, że choćby mu się nie powiodło, to i tak będzie kochane przez swoich rodziców. Wtedy dopiero dziecko potrafi wierzyć w powodzenie swych wysiłków i odnieść sukces w przewycięzaniu trudności (E. Domagała-Zyśk, 2001, s. 415).

Rodzice dzieci dyslektycznych mogą przejawiać postawę roszczeniową, negocjacji, wyuczzonej bezradności, „zaszczutych jeleni”, otwartości na współpracę.

W postawie roszczeniowej rodzice nie rozumieją, czym jest dysleksja. Postawa ta polega na tym, że rodzice oczekują jak najniższych wymagań ze strony nauczycieli, co skutkuje obniżeniem poziomu nauczania wobec ich dzieci. Rodzice ci domagają się dobrych ocen, które są stosowane w takiej samej skali i według takich samych kryteriów jak wobec innych dzieci. Nie deklarują chęci poświęcenia kilku lat na terapię dziecka i dodatkową, systematyczną pracę z nim.

W postawie negocjacji rodzice nie wierzą w istnienie dysleksji, uważając, że kiedyś coś takiego nie występowało. Według nich najlepszym lekarstwem na wszystko są kary. Uważają, że dziecko trzeba „trzymać krótko”. Postawa ta polega na tym, że rodzice nie angażują się w udzielanie pomocy, natomiast kontrolują naukę dziecka w szkole.

Postawa wyuczzonej bezradności polega na tym, że rodzice przyjmują do wiadomości, że ich dziecko ma dysleksję, natomiast nie starają się coś z tym zrobić. Może to wynikać z tego, ponieważ wątpią, aby cokolwiek mogło to zmienić. Rodzice ci przenoszą całą odpowiedzialność i pracę z dzieckiem na nauczycieli i psychologów, jak również nie współpracują ze szkołą.

W postawie „zaszczutych jeleni” rodzice są traktowani lekceważąco przez dyrekcję i nauczycieli. Rodzice uważają, że mają niezdolne dziecko i próbują unikać kłopotów oraz być jak najmniej zauważalni, byle ukończyło szkołę. Rodzice reprezentujący taką postawę nie liczą na pomoc oraz nie starają się szukać możliwości współpracy.

Rodzice reprezentujący postawę otwartości na współpracę znają problem albo chcą go poznać. Rozumieją oni konieczność długoterminowej, systematycznej i specjalistycznej pracy w szkole i w domu. Rodzice ci chcą współpracować ze szkołą oraz poradnią psychologiczno-pedagogiczną.

Z postaw rodziców wobec dzieci z dysleksją najgorsze są te, które są nacechowane biernością (M. Bogdanowicz, A. Adryjanek, M. Rożyńska, 2010, s. 77-78).

Motywacja pobudza człowieka w kierunku jakiegoś działania oraz jest koniecznym warunkiem efektywności pracy. Uczniowie, którzy przejawiają trudności w uczeniu się w większości mają niską motywację do nauki oraz są przeświadczeni o bezskuteczności własnych wysiłków i niemożności poprawy. Rodzice zazwyczaj nie rozumieją trudności dziecka i często oskarżają dzieci o lenistwo i brak chęci do nauki, ponieważ nie dostrzegają żadnych zaburzeń w rozwoju dziecka. Rodzice skupiają się na słabych wynikach w nauce ich dzieci.

W celu podniesienia poziomu wyników szkolnych na początku powinno się zadbać o rozbudzenie czy też przywrócenie motywacji do nauki. Należy więc proces ten zacząć od zmiany postawy rodziców wobec dziecka jak i szkoły. Szkoła nie powinna zatem być postrzegana jako zło konieczne, wroga instytucja, czy też nauczyciel jako osoba, która tylko czyha na to, aby wytknąć dziecku jego niedoskonałości.

W celu rozwijania motywacji dziecka należy przede wszystkim zrezygnować z ciągłego krytykowania, czy też porównywania dziecka z kimś innym, co jest poważnym błędem wychowawczym, np. „Ty nic nie umiesz, nic nie potrafisz”, „Zobacz, jakie dobre oceny przynosi twój sąsiad”, „Za mało się uczysz” itp. Należy pamiętać, że każdy uczeń, nie tylko ten, który przejawia specyficzne trudności w uczeniu się, ma swoje mocne strony. Należy więc je zauważyć, albo pomóc mu je dopiero odkryć.

Niekorzystnie na motywację może mieć wpływ brak planów i perspektyw życiowych. Uczeń z trudnościami w uczeniu się musi widzieć sens uczenia się. Dobrze jeśli rodzice interesują się planami dzieci, przez co mogą wskazać praktyczne zastosowania szkolnych wiadomości. Ważne jest kształtowanie w dziecku ambicji, ale na miarę możliwości ucznia. Często zdarza się, że rodzice osób z trudnościami w nauce mają zawyżone ambicje dotyczące ocen szkolnych. Uczeń taki jest niestety narażony na dodatkowe frustracje, ponieważ musi pokonywać zadania, które przerastają jego możliwości.

Niektórzy uczniowie z trudnościami w uczeniu się mają zaniżone ambicje, są przekonani o własnej ‘bezwartościowości’. Rodzice mogą im pomóc poprzez częste powtarzanie zdania „myśl pozytywnie”.

Rozbudzenie bądź przywrócenie motywacji nie należą do zadań łatwych, zwłaszcza u uczniów przejawiających specyficzne trudności w uczeniu się. Nie ulega wątpliwości, że dzieci te oczekują wsparcia ze strony rodziców, którzy powinni starać się zaszczerpić dziecku motywację do podejmowania wysiłków (E. Domagała-Zyśk, 2001, s. 409-415).

BIBLIOGRAFIA

1) Pozycje zwarte

1. **Bogdanowicz K. M.**, *Dysleksja a nauczanie języków obcych. Przewodnik dla nauczycieli i rodziców uczniów z dysleksją*, Wyd. I, Wydawnictwo Harmonia Gdańsk 2011.
2. **Bogdanowicz M., Adryjanek A., Rożyńska M.**, *Uczeń z dysleksją w domu. Poradnik nie tylko dla rodziców*. Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Gdynia 2010.
3. **Domagała –Zyśk E.**, *Rola rodziców we wspomaganiu rozwoju dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się*, [w:] Kornas-Biela D. (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2001.
4. **Makarewicz R.**, *Dysleksja w opinii językoznawcy. Składnia zdania w wypowiedziach pisemnych uczniów dyslektycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.
5. **Ziemska M.**, *Postawy rodzicielskie*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.